

Po Gesslerze min. Groener

Gdybyśmy mogli uwierzyć w szczerść wynurzeń prasy niemieckiej, — przypuszczając nam należało, że po ministrze Reichswehry Gesslerze, objął bieg najważniejszych bodaj spraw Rzeszy człowiek, który zdobył sobie zaufanie wszystkich niemieckich czynników republikańskich. Zdane mniemanie takie o nowozamianowanym ministrze Groenerze nasuwać się może istotnie, skoro probierzem jego zapatrywań i dążeń stanie się dawniejsza działalność jego na stanowisku generała kwartmistrza, a następnie ministra w kilku gabinetach republikańskich. Nawet socjalistyczny „Vorwärts”, stwierdza z zadowoleniem, że Groener dowiódł swej lojalności wobec republiki, zwłaszcza podczas zamachu stanu Kappa, kiedy to w sposób zdecydowany wystąpił przeciw zamachowcom.

Bardzo znamienne, że niemiecka prasa nacjonalistyczna przyjęła nominację gener. Groenera z pewnym niezadowoleniem, że puściła w świat hałaśliwe wiadomości o rzekomym jego demokracji i lewicowości, czego dowodem miało być tak usunięcie go ze stanowiska szefa t. zw. rządu wojennego, jak jego przeciwstawienie się projektowi Wilhelma II-go co do stłumienia zbrojną ręką rewolucji w Berlinie, jak wreszcie, — niedopuszczenie go do Reichswehry przez siły reakcyjne w czasach powojennych.

Wszystko to potwierdza wprawdzie w swych rewelacjach, zamieszczonych w „Acht-Uhr-Abendblatt” poseł do parlamentu niemieckiego Scheidemann, — ale z rewelacji jego dowiadujemy się również, że generał Groener, będąc na stanowisku szefa rządu wojennego, przedstawił w lecie 1917 roku kanclerzowi Rzeszy bardzo prawnicowy i monarchistyczny memoriał, stawiający interesy imperjalistyczno-monarchistyczne ponad interesy kapitalistyczne.

Przedtem jeszcze, w tym samym okresie, podczas wielkiego strajku w Niemczech, ten sam generał Groener był inicjatorem najbardziej drakońskich i autokratycznych, a zarazem nieludzkich wprost zarządzeń przeciw robotnikom. Przypomina to w artykule wstępnym komunistyczna „Rote Fahne” i cytując jego słowa: „Hunclotem ten, co dziś strajkuje”.

Gdy porażka Niemców stała się nieuniknioną, gdy prezydent Wilson wysunął warunki abdykacji Wilhelma II-go, przyjęty również przez kanclerza Maksa Badeńskiego — przeciwstawił się abdykacji tej generał Groener, proponując jednocześnie, aby cesarz Wilhelm stanął w okopach i walczył do ostatniej kropli krwi. Że Wilhelm głosu jego nie posłuchał — to inna rzecz.

Po katastrofie, jaka spadła na imperium niemieckie pozostał generał Groener nadal w służbie wojskowej i służył zarówno prezydentowi Ebertowi jak kanclerzowi Scheidemannowi oraz Hindenburgowi. Hindenburgowi ma Groener głównie do zawdzięczenia, że pomimo sprzeciwu różnych partii politycznych — objął dziś, tak ważne stanowisko ministra wojny.

Stwierdzić należy, że po podpisaniu nominacji Groenera nawet i opozycja nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń, skonstatowała bowiem, że prezydent Hindenburg zdecydował się na nominację tę zupełnie samodzielnie, usuwając tem samem w kwestjach wojskowych, ingerencję stronnictw politycznych.

Nowy minister Reichswehry staje wobec wielkich i bardzo doniosłych zadań. Posiada on jako wojskowy wielkie kwalifikacje wiedzy militarnej — wątpliwe jednak bardzo, czy będzie posiadał również dostateczne kwalifikacje polityczne, czy będzie umiał wzbudzić do siebie zaufanie państw, które z natury rzeczy muszą ściśle kontrolować wszystkie poczynania militarne Niemiec. Ciężką walkę będzie miał Groener do przeprowadzenia zwłaszcza w dziedzinie koniecznych reform wojskowych, dotychczasowych, do potrzeb nowoczesnego republikańskiego państwa. Wiadomo, że wszelkim reformom takim sprzeciwiają się nacjonalistycznie, usiłujący uratować coś jeszcze z dawnego cesarstwa. Jeżeli nie pójdzie im na rękę, przyczyni się może do przedłużenia agonii obecnych rządów ale pozycji własnej długo nie utrzyma.

Nominacja Groenera ma w każdym razie doniosłe znaczenie i może pociągnąć konsekwencje, które powinny zainteresować również i państwa zagraniczne. Zważyć należy, że traktat wersalski redukując armię niemiecką do minimum, zniósł naczelnych dowódców i sztaby generalne. Na czele Reichswehry stała od czasu utworzenia niemieckiej republiki aż do niedawna osoba cywilna — najpierw Noske, potem Gessler, — odpowiedzialna wobec Parlamentu i wspomagana przez jednego z generałów w charakterze doradcy technicznego, który nie miał jednak żadnych autorytatywnych wpływów na komendantów dywizji. Po zamianowaniu generała ministrem Reichswehry, sytuacja, aczkolwiek pozornie ta sama, zmienia się kompletnie.

Prezydent Rzeszy, pełniący funkcje cesarski może dać, gdy zajdzie potrzeba ministrowi wojny nawet bardzo daleko posunięte rozkazy. Nie miało to oczywiście wielkiego znaczenia, gdy prezydentem Rzeszy był Ebert, teraz, gdy prezydentem jest Hindenburg przedstawia się sytuacja nieco gorzej.

W okresie rządów Hindenburga zaczął cywilny minister wojny tracić stopniowo swoje prerogatywy i kompetencje, a najwyższa wła-

30

Katolicka Nar. Unja Ziem Zachodnich

Lista pod cyfrą powyższą, reprezentuje pod nazwą *Katolicko-Narodowej Unji Ziem Zachodnich* blok na najszerszej podstawie rozbudowany społeczeństwa Ziem Zachodnich Polski

Wszystkie stany i wszystkie warstwy naszego obywatelstwa skupiły się w *mvst. wzniosłych hasel Listu Pasterskiego* na jednej podstawie, by wspólnymi siłami przyczynić się w *rzeczowej współpracy z rządem Rzeczypospolitej* do rozbudowy g spodarczej i mocarstwowej naszego państwa w przyszłych Ciałach Ustawodawczych.

Szeroki front katolicko-narodowy, obejmujący poważne grupy polityczne stronnictwa reprezentujące interesy wsi i miast, wielkie zrzeszenia gospodarcze i zawodowe najsilniejszych organizacji w dzielnicach Ziem Zachodnich, wszystko to czyni z listy Nr. 30

Najważniejszą listę przyszłego głosowania Ziem Zachodnich.

Na państwowej liście kandydatów do Sejmu figurują następujące nazwiska:

Min. Romocki (Ch. D.); Antoni Michalski, rolnik (Zjedn. Włośc.); Kazimierz Chmielewski, przemysłowiec (Nar. Unja Stanu Sredn.); Dr. Stanisław Schultz, adwokat Warszawa (Ch. R.); Kazimierz Życki, rolnik Pomorze; Kajetan Morawski, urzędnik państw. Władysław Grobelny, rzemieślnik Grudziądz; Antoni Bartkowski, cehmistrz piekarski Murwana Goślina; Dr. Zdzisław Chmielewski, rolnik — Kraków i inni.

Na państwowej liście kandydatów do Senatu umieszczone są następujące nazwiska: Dr. Tadeusz Szuldrzyński rolnik (Ch. R.) Bolesław Kasprowiec przemysłowiec (Nar. Unja St. Sredn.); Ludwik Dolata rolnik, Skalmierzycze (Zjedn. Włośc.); Jerzy Madeyski urzędnik państw., Kraków; Aleksander Dąbski rolnik, Małopolska Zach. Stanisław Dybala rolnik, Żorniki; Józefat Kornaszewski przemysłowiec, Inowrocław (Nar. Unja St. Sredn.); Adam Zółtowski rolnik, Jarogniewice (Ch. R.); Henryk Koppen urzęd. państw., Grudziądz (Nar. Unja St. Sredn.); Wład. Stoma rolnik, Aleksandrowo (Ch. R.) i inni.

Rozpatrywanie list państwowych

W komisji wyborczej - Lista komunistyczna nie została faktycznie uznana
Listy chłopskie muszą mieć nazwy ustalone

Warszawa. (Tel. w.) Do późnej godziny nocnej toczyły się obrady państwowej komisji wyborczej. Wiceminister Car zaproponował unieważnienie listy komunistycznej Nr. 13, na której znajduje się szereg fałszywych podpisów tych osób, jakie zgłosiły powyższą listę. Na ten temat rozwinęła się długa dyskusja, w której przedstawiciel komunistów usiłował kwestję autentyczności podpisów przedstawić, jako sprawę polityczną. Komisja jednak stanęła na gruncie rzeczowym i wyraziła życzenie, aby poddać ściśle naradzie kwestię autentyczności podpisów, a sprawa zostanie załatwiona na najbliższym posiedzeniu państwowej komisji wyborczej. Wskutek tego lista Nr. 13 nie została faktycznie uznana, aż do czasu ostatecznego załatwienia kwestji podpisów.

Dalsza dyskusja toczyła się około nazw tych stronnictw, grup politycznych, które w tytułach mają słowo chłopskie. Mianowicie poza stronnictwem chłopskim, które uzyskało listę Nr. 10 znajduje się kilka innych list, które posiadają w swych tytułach podobne brzmienie, mogą spowodować pewne zamieszanie i omyłki. Komisja stanęła jednak na gruncie również rzeczowym i postanowiła kwestję tę oddać do załatwienia przedstawicielom tych list, celem uzgodnienia nazw. Około godziny 1-szej w nocy komisja wyborcza załatwiła sprawy prawie wszystkich list do Nr. 18 włącznie, potwierdzając ich prawomocność, z wyłączeniem listy nr. 13. Następnie uznano listę Nr. 25. Co do innych list dyskusja toczyć się będzie na najbliższym posiedzeniu, t. j. w piątek. St. Z.

Bolszewicka walka z polskim duchowieństwem

Szczegóły procesu przeciw ks. Skalskiemu

Moskwa. (PAT.) Wczoraj, t. j. we wtorek, 24-go b. m. późnym wieczorem, przed wojskowym kolegium najwyższego sądu Związku Sowieckiego rozpoczęła się sprawa księdza prałata Skalskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 54 kodeksu karnego Sowieckiego.

Przewodniczy rozprawie Ulrich. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża starszy pomocnik prokuratora najwyższego sądu Związku Sowieckiego Katanian. Broni księdza prałata członek moskiewskiego kolegium obrońców Karjakin. Proces księdza prałata Skalskiego poprzedzony został w prasie sowieckiej zaciętą kampanią przeciwko duchowieństwu polskiemu w Związku Sowieckim. M. in. 19 stycznia r. b. ukazał się w „Izwiesztjach” artykuł p. t. „Polski szpieg ks. Skalski”, w którym niejaki Morozow charakteryzuje działalność rzekomo antysowiecką całego duchowieństwa ka-

tolickiego w Związku Sowieckim, powracając myślą do procesów mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Cieplakiem na czele. Księdzu Skalskiemu autor artykułu zarzuca agitację przeciwko władzy sowieckiej, organizowanie jawnej propagandy pro-polskiej oraz okazywanie materialnej pomocy rodom, których władze sowieckie uważały za przedstawicieli polskiego wywiadu.

Moskwa. (PAT.) „TASS” donosi: W czasie wstępnego przesłuchania ks. Skalskiego ten ostatni zaznaczył, że jest obywatelem Związku Sowieckiego i że swoją urzędową działalność wykonywał stale na Ukrainie. Na wniosek prokuratora Kataniana sąd postanowił dołączyć do akt szereg dokumentów, m. in. listy ks. Fedukowicza do Papieża oraz listy ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka, pisane z Rzymu do Kataniana.

Pięćdziesięciolecie pracy naukowej prof. Brücknera

Uroczystość w salonach polskiego poselstwa

Berlin, 25. 1. (PAT.) Dziś o 5 popoł. w salonach poselstwa polskiego w Berlinie odbyła się uroczystość ku czci prof. Aleksandra Brücknera, który w bież. roku obchodzi 50-lecie pracy naukowej. Z Krakowa przybyli specjalnie na tę uroczystość prof. uniw. Jagiellońskiego dr. Ignacy Chrzanowski i dr. Stanisław Kot oraz dr. Muszyński, dyr. krakowskiej Spółki Wydawniczej, która swoim nakładem wydała księgę pamiątkową ku czci jubilat. W salonach poselstwa, do którego przybył dr. Brückner w towarzystwie sekretarza poselstwa p. Komarnickiego, zgromadzili się członkowie poselstwa, konsulatu generalnego z konsulem Zielińskim na czele oraz goście z Krakowa, wreszcie prof.

uniw. berlińskiego dr. Vassener, następca prof. Brücknera na katedrze filologii słowiańskiej. Podczas uroczystości przemawiali: pos. polski w Berlinie m. in. Olszowski, prof. Ignacy Chrzanowski prof. St. Kot, poczem dyr. Krakowskiej Spółki Wydawniczej wreczył jubilatowi wspaniałe wydane księgę jubileuszową, złożoną z prac 29 dawnych uczniów i kolegów prof. Brücknera. Wzruszony jubilat dziękował dłuższem przemówieniem. Uroczystość zakończyła się przyjęciem w salonach poselstwa. W związku z obchodem jubileuszu prof. Brücknera, nadeszło do poselstwa polskiego w Berlinie pod adresem profesora kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych.

lże przejął w armii najpierw generał von Seeckt, a następnie generał Heye.

Po przeprowadzonym podziale funkcji między prezydentem Rzeszy a dowódcę Reichswehry był dotąd cywilny min. wojny li tylko nominalnym narzędziem, całkiem zależnym od kogoś innego. Obecnie będzie inaczej. Hindenburg, Heye i Groener to trójka, tworząca

zgodna rodzina. Funkcje, ongiś dzielone między cesarzem, szefem gabinetu wojskowego i szefem sztabu, ujęte zostały w jedną dłoń. Cokolwiek byśm sędzili o nominacji Groenera, w fakcie zastąpienia Gesslera przez generała, z trudem można dopatrzeć się zmiany wytycznych któremi kierowały się Niemcy w organizacji swej siły zbrojnej. L. P.

„Piast” toniecie...

„Piastowi” nie wiedzą się ani na Pomorzu, ani w Wielkopolsce. W wojew. poznańskim wzmagają się odpyły dawniejszych sił piastowych do Zjednoczenia Włościan. W ostatnim numerze „Włościana” znajdujemy szereg listów poszczególnych prowincjonalnych kół „Piasta”, które zgłaszają przystąpienie do Zjed. Włościan. Ma to miejsce w ost. czasie w Rakoniewicach, w pow. wolsztyńskim, mogileńskim, międzychodzkiem, chodzieżskim, obornickim, jarocińskim, czarnokowskim, żnińskim, odolanowskim, szamotuńskim. W miejscowościach powyższych całe koła „Piasta” opowiedziały się za Zjednoczeniem Włościan. Słowem w Wielkopolsce „Piastowi” usuwa się zupełnie grunt z pod nóg.

Wśród radykałów

Komunizująca siła chłopstwa. — Ambicje N. P. R.-lewicę.

Lublin (AW.) Skonfiskowano odezwę wyborczą stronnictwa Związku Siły Chłopskiej (grupa secesyjna ze stronnictwa chłopskiego), której prodzaje Wójtowicz. Odezwa utrzymana była w duchu komunistycznym. Stronnictwo to na gruncie Lublina agitację swą prowadził głównie wśród ludności wiejskiej.

Łódź (AW.) Miejscowe władze N. P. R. lewicę zażądały pierwszego miejsca na liście ściśle sanacyjnej, która ma objąć poza N. P. R. lewicą Partię Pracy i Zw. Naprawy Rzeczypospolitej. Jednocześnie N. P. R. lewica żąda drugiego miejsca na liście do Senatu z województwa łódzkiego. W razie gdyby postulaty te nie zostały spełnione, N. P. R. lewica zapowiada samodzielne pójście do wyborów.

Broń francuska dla Jugosławii

Dziwne insynuacje pism włoskich

Berlin. (Tel. w.) Pisma berlińskie zamieszczają na naczelnym miejscu głos trjesteńskiego pisma „Popolo di Trieste”, donoszący o rzekomych, od lat uprawianych dostawach broni francuskiej dla Jugosławii na pokładzie statków francuskich.

Według informacji „Popolo di Trieste” istnieje regularna komunikacja między Marsylią i adriatyckimi portami portami jugosłowiańskimi, która w głównej mierze uprawia parowiec linii „Messageries Maritimes”, „Teneriffe”. Parowiec ten wyładuje w Gravaso karabiny i karabiny maszynowe, a w Susak samoloty. Poza tem statki tej samej linii „Mantres” i „Souvent” utrzymują stałą komunikację z Salonikami, gdzie wyładują ciężką artylerię. W r. 1925 w ten sposób podobno wyładowano w Jugosławii 750 000 karabinów i odpowiednią ilość ciężkich dział. W ostatnim czasie otrzymano w Jugosławii podobno także 5 samolotów, a dalsze 20 samolotów czeka na transport w Marsylii.

Charakterystyczny jest szczegół, że pisma włoskie o tajnym wywozie broni włoskiej do Węgier nie wspominały ani słowem, lub też zbyt ironiczną uwagą, jako bajkę. Obecnie pisma włoskie czempredzej usiłują lansować wiadomość, która by zdołała skompromitować Jugosławie.

Rosja dąży ku naprawie stosunków z Ameryką i Francją

Brookdorff-Rantzau w roli pośrednika

Berlin, 25. 1. (Pat.). „Berl. Ztg. am Mittag” przynosi sensacyjne informacje rządu sowieckiego w stosunku do rządu francuskiego i amerykańskiego. W dniach najbliższych — według doniesienia dziennika — przybędą do Berlina z Moskwy ambasador niemiecki w Moskwie, hr. Brookdorff-Rantzau. Przyjazd jego ma pozostawać w związku z ważnymi naradami rządu niemieckiego w sprawach polityki zagranicznej. Ambasador niemiecki w Moskwie miał w ostatnich dniach prowadzić z członkami rządu sowieckiego wyczerpujące narady na temat aktualnych wielkich zagadnień politycznych. Rząd sowiecki — jak twierdzi dziennik — ma w dalszym ciągu trwać na stanowisku polityki zbliżenia między Rosją, Niemcami, a Ameryką i zamierza za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu sondować opinie francuską w sprawie przymierza między Francją a Sowiecami.

Tytuł pertraktu w Rzymie

Rzym. (radio własne). Bawiaci obecnie w Rzymie rumuński minister spraw zagranicznych został wczoraj, w środę, przed południem przyjęty przez króla włoskiego w Kwirynale. Następnie złożył Tytułowi wice na grobach królewskich w Pantheonie i na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 6 po południu rozpoczęła się w pałacu Chigi konferencja między Mussolinim i ministrem rumuńskim która trwała do późnej godziny wieczornej, i nie została jeszcze ukończona w chwili nadania doneszy.

„Corriere d'Italia” poświęca artykuł wstępny wzywie ministra rumuńskiego, w którym omawia szczegółowo sprawę zatargu rumuńsko-włoskiego i pierwszą rozmowę ministra Titulescu z Mussolinim. Pismo przypomina Rumuń, iż Włochy, związane z Rumunią sojuszem, mogą wyrzucić decydujące słowo w zatargu Rumuń z Węgrami. Pośrednictwo wołde może tylko przynieść korzyść i umocnić prestige Włoch w państwach nadbałtyckich.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. Rada Ministrów uchwaliła rozwiązać powołaną swego czasu do życia komisję ankietową dla badania cen produkcji z dniem 10. lutego r. b.

W Lidzie aresztowana b. poseł Dubrownik za przemówienie z r. 1926, w którym to przemówieniu prokurator donosił o przestępstwach politycznych.

Gdansk. Prezydent Salmi wygłosił ośrodo o programie nowego senatu.

London. Królowa peruwiańska „Almizentran” uszkodzony został w wybrzeżu Bolna wskutek zderzenia się z peruwiańską łodzią podwodną R.

Rzym. Król nazwał rumuńskiego ministra spraw zagranicznych — Titulescu.

Mediolan. Mieszkanie siostrzenicy papieża p. Angeliki Ratti zostało ograbione. Wiadomość o zamordowaniu n. Patti jest nieawdziwa.

Białogród. Odbył się chrzest drugiego syna królewskiej pary jugosłowiańskiej. Nadano mu imię Tomisław.

Mińsk. Mieszkańcy Mińska hr. Czapski, pp. Pruszyński i Minkowski zostali postawieni przed sądem za ukrywanie starych wartościowych mebli.

Na Litwie

Przesilenie w sztabie generalnym i na polu gospodarczym.

Ryga. (AW.) „Janasukas Zinas“ w dalszym ciągu omawia nieporozumienia. Jakże ostatnio zaznaczyły się w tonie litewskiego sztabu generalnego. Dziennik donosi, iż przeciwnicy pułk. Skorupskiego dążą do usunięcia go z armii. Jednakże Skorupski ma wśród oficerów bardzo wielu zwolenników tak, iż zamiar ten zapewne nie dojdzie do skutku.

„Rigasche Rundschau“ omawia w obszernym artykule sytuację gospodarczą Litwy. Dziennik podkreśla pasywność bilansu handlowego, którego deficyt w r. 1927 wyniósł 20 milionów litów. Główną przyczyną tego deficytu jest duży import polskich towarów, przychodzących na Litwę drogą okrężną, który nie jest wyrównany przez eksport litewski do Polski. Rządząca obecnie grupa nie dojdzie do porozumienia z polskimi interesami. Niemoralne warunki gospodarcze, w jakich pozostaje Litwa znajdują na Litwie coraz większe zrozumienie.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, 26. 1. 1928 r.

Dzisiejsza giełda nie wykazała żadnej zmiany zasadniczej.

Z pap. procent. płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 92 1/2% (przy dewizie 890) oraz za 6% listy żytnie 25,40 (za 1 ctr.-metr.) przy czym zauważono nikłą podaż listów żytnich. — 4% listy zast. konwert. notowały 51 1/2 — 52 — 51 1/2% w oddaniu. Za 8% obligacje m. Pozn. płacono 91 1/2% w zlocie, którymi zawierano większe transakcje z pożyczek państw. płacono za 5% pożyczki konwersyjne 65 1/2%, natomiast oddawano premii dolarowe po 63, (za sztukę 5-dolarowa) bez odbiorców.

Zakępy bankowych płacono za Bk. Przemysłowców 110 i za Bk. Związku zwyżkując kurs 90,50—91.

Z akcyj handlowo - przemysłowych płacono za Brow. Krotoszyński 29, za Goplane 16—15,50, za Unje 21, 1 za Wytw. Chemiczną 0,90, w oddaniu natomiast był Cegielski 49 Zduny po 100 i Lubań po 95.

Z pap. nieoficjalny silniejszy popyt na Bk. Polski po 160. Tendencja bez zmiany.

Cena urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Pap. procentowe: 5% pożyczki konwersyjna 65 1/2% P; 8% oblig. m. Poznania 91 1/2% P; 6% dol. listy P. Z. Kred. 92 1/2% P; 4% listy zast. konw. P. Z. K. 51 1/2—52 1/2% O; 6% listy żytn. P. Z. K. — 1 ctr. metr. — 25,40 P.

Akcje bankowe: Bk. Przem. 1—11 em. 1,10 P; Bk. Zw. Sp. Zar. 1 em. 90,50—91,00 P.

Akcje przemysłowe: Brow. Krot. 1 em. 29,00 P; Cegielski H. 1 em. 49,00 O; Cukrownia Zduny 1 em. 100,00 O; Goplane 1—11 em. 16—15,50 P; Lubań, fabr. przetw. ziemn. 1—11 em. 95,00 O; Unja 1 em. 21,00 P; Wytw. Chem. 1—VI em. 0,90 P.

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania złote

Poznań, 25. 1. (Pat.). Londyn złoty za 1 f. szt. 43,50; Zurich za 100 zł 58,25; Nowy Jork 11,25; Berlin noty większe 46,75—47,15, drobne 46,65 do 47,05; wypl. na Warszawę 46,99—47,19, na Poznań 46,97—47,17; Gdańsk za 100 zł 57,50—57,64, wypl. na Warszawę 57,46—57,60; Wiedeń czeki 79,38 do 79,66; Praga za 100 zł 378,46.

Sprawozdanie handlowe, Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu, specj. składu nasion z dnia 24. 1. 1928. Notowania informacyjne za 100 kilo, na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominialne.

Koniczyna czerwona 220—310, koniczyna biała 180—280, koniczyna szwedzka 260—320, koniczyna żółta chmielowa odłuszczona 150—180, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 60—80, inkarnatka 135—150, przelot pospolity 200—290, rajgras angielski krajowy na pola i łąki 90—120, tymoteusz 55—65, seradela 23,50—24,50, wyka latowa 31—34, wiczka zimowa 75—88, groch Wiktoria 65—85, groch zielony Folger 58—65, groch polny mały 48—52, gorczyca 56—60, rzepak latowy 68—74, rzepak zimowy 63—70, tatarska 38—40, konopie 68—78, siemie lniae 78—86, proso 38—44, mak niebieski 105—115, mak biały 138—148, łubin niebieski 23—24, łubin żółty 24—25.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion — B. Hozakowski, Toruń, dnia 24 stycznia 1928 r. Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg. Nasiona: Za lucerne prowansalską 510—535, koniczynę czerwona 225—300, koniczynę białą 180—300, koniczynę szwedzką 300—360, koniczynę żółtą 160—180, koniczynę żółtą w łuskach 80—90, inkarnatkę 150—160, przelot 200—260, rajgras krajowy 100—115, tymoteusz 50—65, seradela świeża 22—24, wyka latowa 30—34, wiczka zimowa 75—80, peluszkę 32—34, groch Wiktoria 75—85, groch polny 45—48, groch zielony 60—65, bobik 36—38, gorczyce 50—56, rzepak 68—70, rzepak 70—74, łubin niebieski słewny 20—21, łubin żółty słewny 21—22, siemie lniae 78—80, konopie 90—100, mak niebieski 100—118, tatarska 40—45, proso 40—50, mak biały 120—130, kukurydza rumuńska 39—40.

Zemłodu

Warszawa, 25. 1. W prywatnych obrotach zbożowych orientowane ceny dzisiejsze pozostały bez zmiany: pszenica franco Warszawa zł 51, żyto 68 kg fr. za ład 39,75—39,50, fr. Warszawa 40,75; jęczmień brow 41,00—41,50, fr. Warszawa, owies 37,00 do 38,00 fr. Warszawa. Na rynku koniczynę zainteresowanie ma e ceny hurtowe spadły w ostatnich tygodniach z 32 do 25 za czerwona, na rynku krajowym za dobre gatunki białej można uzyskać zł 215 fr. Warszawa za 100 kg.

Chicago 25. 1. 28. Zamknięcie — ceny terminowe. Pszenica — tendencja podatna: na maj 130, marzec 129 1/2, lipiec 126 1/2; kukurydza — tendencja podatna: na maj 90, marzec 87 1/2, lipiec 91 1/2; owies — tendencja podatna: na maj 55, marzec 54 1/2, lipiec 51 1/2; żyto — tendencja podatna: na maj 109 1/2, marzec 110 1/2, lipiec 103 1/2.

Chicago, 25. 1. 28. Zamknięcie — ceny loco. Kukurydza biała nr. 2 — 90, owies biały nr. 2 — 55 1/2, żyto nr. 2 — 110 1/2, jęczmień Malting 83—95. Nowy Jork, 25. 1. 28. Zamknięcie — ceny loco. Pszenica Mixed Durum nr. 2 — 135, Manitoba nr. 1 — 160 1/2, czerw. ozima, jara nr. 2 — 154, Hard ozima jara nr. 2 — 145 1/2, kukurydza nowa z nowych zbiorów 101, żyto nr. 2 fob Nowy Jork 122 1/2, jęczmień Malting 101, maka Spring 650—675, frachty do Anglii 1/2—2/3, frachty na Kontynent 7—10.

Kiedy nastąpi opublikowanie not litewskiej i polskiej

Berlin. (tel. wł.). Agencje niemieckie donoszą z Genewy, iż ostatnie noty polska i litewska, które zostały przesłane sekretariatowi Ligi Narodów celem poinformowania się co do ich treści, zostaną dopiero opublikowane, gdy nadejdzie odpowiednie zezwolenie obu zainteresowanych rządów. Jeśliby jednak rządy polski i litewski nie uważały za wskazane opu-

ublikowanie swej wymiany not, wówczas treść noty zostanie podana jedynie do wiadomości członków Rady Ligi Narodów przed rozpoczęciem najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Pisma niemieckie donoszą dalej, iż nota polska utrzymana jest w przyjaznym tonie. Treść jej ma w ogólnych zarysach odpowiadać publikacjom prasy polskiej w tej sprawie.

Delegacja niemiecka kół gospodarczych jedzie jutro do Warszawy

Berlin. (PAT.). Jak donosi prasa berlińska delegacja niemieckich kół gospodarczych na konferencje gospodarze polsko-niemieckie wyjeżdża do Warszawy w piątek 27 stycznia wieczorem. W delegacji biera udział z ramienia przemysłu niemieckiego członek zarządu związku przemysłu niemieckiego na Rzeszę Frohwein, Kastl, Herle, Hartmann, Cassel, Pietrkowsky, z ramienia niemieckiego przemysłu maszynowego, dyrektor Lange ze związku nie-

mieckich zakładów budowy maszyn. Poza tem licznie reprezentowany będzie niemiecki wielki handel hurtowy w osobach radcy komercyjnego Simona, dra Zeitlina, konsula Beckera, wice prezesa izby handlowej w Królewcu Litwiceprezenta Izby handlowej we Wrocławiu Grunda. Z przemysłowców drzewnych udają się do Warszawy pp. Michalski, wiceprezes izby handlowej berlińskiej i radca komercyjny Francke.

Niemiecko-litewski front przeciw Polsce

Spór z Litwą zarzewiem wojny

Gdańsk. (PAT.) Znany publicysta duński dr. Bögholm, znawca spraw bałtyckich, zamieszcza w „Baltische Presse“ trzeci artykuł, poświęcony sprawie litewskiej i zatargowi polsko-litewskiemu. Na wstępie artykułu autor określa, że spór ten jest ciągiem zarzewiem niebezpieczeństwa wojny w tej części Europy. Wojna byłaby tam o wiele niebezpieczniejsza aniżeli ewentualna wojna rosyjsko-polska, ponieważ nie dałaby się zlokalizować. Wileńszczyna jest drugim t. zw. polskim kurytarzem, posiadającym niemiecki, znaczeń, aniżeli kurytarz gdański. Województwo wileńskie jest łącznikiem pomiędzy Polską a Litwą a przez Litwę również i z Estonią. Poza tem odcina ono terytorjum litewskie od Rosji sowieckiej. Przejęcie Wilna w ręce Litwy byłoby równoznaczne

otwarcia Rosji dostępu do morza Bałtyckiego przez Kłajpedę, a w dalszym ciągu stworzyłoby bezpośrednio połączenie pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. Opanowanie linii Wilno-Kłajpeda przez Rosję sowiecką zagroziłoby państwową egzystencji Litwy i Estonii, zwłaszcza wobec coraz większego przechylenia się Finlandji w stronę państw skandynawskich. W związku z tem Rosja sowiecka, która przejęła w spadku politykę carów rosyjskich niezwykłe żywo zainteresowana jest w utrzymaniu sporu o Wilno. W dalszym ciągu autor artykułu omawia politykę litewską w Kłajpedzie, przyczem stwierdza, że są pewne koła, które mniemają, iż pomiędzy Niemcami a Litwą powinno dojść do stworzenia pewnego rodzaju wspólnego frontu przeciw niebezpieczeństwu polskiemu.

Fantazje wojenne admirała amerykańskiego

Nieunikniona wojna między St. Zjedn. a Anglią

Nowy Jork. (radio wł.) W Nowym Jorku wygłosił komendant portu nowojorskiego, kontradmirał Plunkett, niezwykle przemówienie, które wywarło sensacyjne wrażenie. Plunkett bronił nowego programu budowy amerykańskiej floty wojennej i przytem stwierdził po prostu, iż wojna między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią nie tylko nie jest nieunikniona, lecz, że należy jej spodziewać się nawet w najbliższym czasie (!)

posiadać najsilniejszą na świecie flotę wojenną. Przed kilku dniami wyraził się w tym samym sensie pewien admirał angielski. Jeśli cośkolwiek może spowodować wojnę amerykańsko-angielską, to tylko nadmierne i zbyteczne zbrojenia na morzu, i podobne oświadczenia jakie świat usłyszał z ust obu admirałów.

Na przemówienie to odpowiedział natychmiast nazajutrz senator Borah, wzywając obywateli amerykańskich, aby się bronili przed „niemądra polityką“, która Stany Zjednoczone uprawiają, pragnąc

Londyn. (tel. wł.) Przemówienie admirała Plunketta spotkało się w Londynie z ostrą krytyką, która podkreśla, iż polityka admirałska jest obłądem, i oznaczałaby powstanie błędów, popełnionych między Anglią a Niemcami.

Znowu wrzenie w Rumunii

Bukareszt, (radio własne). Wczoraj został otwarty parlament rumuński. W kuluarach parlamentu rozeszła się pogłoska, iż należąca do partji nacjonalistycznej deputowany Boca, prezydent organizacji partyjnej, został aresztowany w Komitacie Temes z powodu wydania podburzającej odezwy. W odezwie swojej Boca wywołał, iż udał się do Te-

mes, aby podburzyć najszerze masę ludn. przeciw rządowi, który się opiera woli kraju, a nawet lekceważy wolę rady regencyjnej. Także narodowa partja chłopska zwraca się w ostrej odezwie przeciw rządowi, zarzucając mu zdradę stanu. Narodowa Partja Chłopska wzywa ludność, by skupiła się dokoła króla, by przepełdziła rząd i broniła kraju.

Francja zaniepokojona rozmowami rumuńsko-włoskimi?

Berlin. (Tel. wł.) Pisma niemieckie donoszą z Paryża, iż prasa francuska rzekomo z wielkim niepokojem śledzi rozwój i przebieg rozmów rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu z Mussolinim w Rzymie. Soir pisze, iż Titulescu usiłuje zacieśnić więzy między faszyzmem włoskim, a liberalno-faszystowskim rządem w Bukareszcie. Nie należy zapomnieć, iż w roku 1926 Włochy uznały aneksję Besarabji. Dziwnem wydaje się pismu francuskiemu, iż Titulescu znajduje się w Rzymie w chwili, kiedy Mała Ententa w Genewie chce za-

protestować przeciw tajnym zbrojeniom przy pomocy włoskiej faszysty węgierskiego. Każdemu wiadomo, że Mussolini pragnie umocnić swoje wpływy na Bałkanie i okrażyć Jugosławię. Podróż ministra Titulescu do Rzymu jest bardzo charakterystyczna po podróży premiera węgierskiego Bethlena i greckiego ministra spraw zagranicznych Michalakopulosa. Rumunia, kończy pismo, uprawia obecnie niebezpieczną i skomplikowaną grę, która cechowała jej politykę przed i podczas wojny.

Miedzynarodowe konkurencje lotnicze w Chrystobol nad kanałem panamskim

Nowy Jork, 25. 1. (radio wł.) Z Cristobal donoszą o przybyciu francusko-amerykańskich lotników Costes i Lebrich. Lindbergh, który ukończył lot swój nad Ameryką Środkową, i przebywający w Peru lotnik amerykański Doolittle są już na miejscu, wobec czego rozpoczyna się dzisiaj zapowiedziane międzynarodowe konkurencje lotnicze.

Rozbudowa amerykańskich linii powiatrznych

Nowy Jork, (radio wł.). Na konferencji panamerykańskiej w Hawanie przedłożono szereg na wielką skalę zaprojektowanych planów rozbudowy amerykańskich pasażerskich linii powiatrznych. Konferencja poza tem rozpatrzy projekt ustawy w sprawie rozszerzenia powiatrznej komunikacji handlowej. W projekcie tym znajduje się ustęp, w myśl którego ma zostać zabroniony przelot ponad terenami wojskowymi

Szpiegostwo drog radiotelegraficznych

Berlin, 25. 1. (Pat.). Jak donosi „8-Uhr Abendblatt“, w Giessen aresztowani zostali w liczbie 5 wszyscy żołnierze oddziału radiotelegraficznego giessenskiego bataljonu Reichsmarine. Aresztowani podejrzani są o pozostawianie w kontakcie z zagranicą. Nie jest jednak rzeczą pewną jeszcze, czy uprawiali oni tylko eksperymenty radiotelegraficzne, czy też dopuścili się szpiegostwa na szkodę Niemiec.

Kursy arbitrażowe wau

którymi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnej ani w obrotach międzybankowych.

Table with columns: City, Arbitraz wau, Zurich, London. Includes entries for Belgrad, Budapest, Bukareszt, Oslo, Helsinki, etc.

Arzyerz. kurs. kurs w Warszawie

Table with columns: Notowane w zł, transakcja, sprzedaż, kurs. Includes entries for Banknoty, Banknoty, Banknoty, etc.

Table with columns: Państw. papiery wartościowe, 25. 1., 25. 1. Includes entries for 5% p. konwers. kolej., 5% pożyczka dolarowa, etc.

Table with columns: Akcje, 26. 1., 25. 1. Includes entries for Bank Polski, Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, etc.

Notowania giełdy piodów rolniczych w Berlinie

Table with columns: Berlin, 26 stycznia 1928 Godzina 1,30. Includes entries for Zboża nasiona olejiste za 1000 kg reszta za 100 kg, Pszenica marchijska, etc.

Arzyerz. kurs. kurs w Berlinie

Table with columns: 26. 1., 26. 1. Includes entries for Helsinki, Wiedeń, Paryż, etc.

